25 marca Kościół katolicki na całym świecie będzie obchodził uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Mamy wyjątkową okazję, aby podziękować i zastanowić się nad życiem. Również w tym dniu można uroczyście przyjąć obowiązek duchowej adopcji dziecka, którego życie jest zagrożone. Istotą tego obowiązku jest to, że człowiek składa obietnicę, w ciągu 9 miesięcy, modlitwy za jedno poczęte dziecko, aby mogło się urodzić, nie stając się ofiarą aborcji. W 2019 roku na Białorusi urodziło się 87 851 dziecko. Jest to historyczne minimum z okresu od 1945 roku. Jeśli mówimy o innym wskaźniku – liczba przerwanych ciąż, to wyniosła ona ponad 20 000. Jak ważne jest, aby być blisko kobiety, która planuje aborcję i znalezienie odpowiednich słów, takich, które do niej dotrą? Jak w mieście nad Niemnem walczą o prawo do narodzin dzieci? Rozważają eksperci, którzy nie są obojętni w kwestii ochrony życia poczętego.
†

D zisiaj, zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Zdrowia Republiki Białoruś, każda kobieta, która chce przerwać ciążę, powinna skonsultować się z psychologiem lub psychoterapeutą. Lecz kobiety, które przychodzą na „rozmowę”, zostały odesłane ze słowami: „Dopóki nie pójdziesz do psychologa i nie otrzymasz pieczątki, nie dokonamy aborcji”. Niektóre od razu mówią: „Mam

tylko papier do podpisania". Te kobiety postrzegają spotkanie ze specjalistą jako zwykłą formalność, nie myślą o tym, że ktoś będzie z nimi pracował.

Istnieje również kategoria kobiet, które są przekonane, że tu zaczną natychmiast ich przekonywać lub wywierać na nich presję. Jednak, to zupełnie tak nie wygląda. Moim zadaniem jako psychologa – próba przezwyciężenia oporu i zmotywowanie osoby do otwarcia się na rozmowę.

Nigdy nie rozpoczynam rozmowy od tematu aborcji, ponieważ wiem, że kobieta nie bez powodu podjęła decyzję o przerwaniu ciąży, są jakieś przyczyny, które zmusiły ją odważyć się na ten krok. Gdy rozmawiamy o życiu, zadaję jej pytania dotyczące rodziny, męża i dzieci. W tym czasie bardzo uważnie obserwuję kobietę i słucham tego, co mówi. I wiecie, zawsze znajduję pewne powiązania między problemem a jakimś nastawieniem. Na przykład, kobieta uważa, że posiadanie dwoje dzieci – normalne, a troje lub czworo – odchylenie od normy. A wielodzietna rodzina musi być społecznie niebezpieczna. I z tego powodu nawet nie rozważa opcji porodu. Czasami słyszy się, że trudno było wychowywać dzieci, że jedno dziecko, na przykład, jest problematyczne lub chore. Dlatego kobieta obawia się, że historia może się powtórzyć.

Bez względu na wyraz twarzy i nastrój, z którymi kobieta wchodzi do gabinetu psychologa, w środku ma zawsze dużo bólu i poczucia winy. A z mojej praktyki wynika, że im więcej patosu i chłodu demonstruje na początku, tym więcej będzie łez na końcu, wystarczy tylko zahaczyć o pewne struny duszy. Warto zauważyć, że nie zawsze kobiety idą na ten rozpaczliwy krok z własnej woli. Bardzo nieprzyjemnym odkryciem stało się dla mnie to, że decyzja o aborcji jest czasami podejmowana nawet nie za namową męża, lecz przez własną matkę. Może to wynikać z infantylności małżonków: rodzice kupili mieszkanie, zrobili remont, dają pieniądze, więc mogą próbować wpłynąć też na decyzję o tym, ile mogą mieć dzieci. Próbują wmawiać: „Nie pociągniecie trzeciego dziecka", „Z takim mężem nie warto rodzić" – więc kobieta przerywa ciążę.

Podczas rozmowy zawsze pytam, czy mąż wie o ciąży, ponieważ często zdarza się, że mężczyzna w ogóle nie wie, co się dzieje. Jeszcze, koniecznie pytam, w jaki sposób kobieta poinformowała męża, że zaszła w ciążę: z uśmiechem i radością, przytulając męża lub ze łzami i napadami złości wyszła z łazienki. W rzeczywistości dużo zależy od tego, w jaki sposób o tym powiedziała, ponieważ mężczyźni bardzo często patrzą na reakcję swojej wybranki i oczekują, że sama podejmie decyzję. Mają nie mniej lęków, niż kobiety. I najczęściej, gdy kobieta stanowczo mówi, że będzie rodzić, mężczyzna ją wspiera.

Czasami zdarza się, że ojciec dziecka w ogóle nie wie o ciąży, ani o tym, że jego żona postanowiła się jej pozbyć. Tu zawsze podkreślam, że mężczyzna ma prawo wiedzieć, ponieważ jest to też jego dziecko, ponosi taką samą odpowiedzialność jako rodzic i nikt nie ma moralnego prawa do podjęcia tej decyzji za niego. Kiedyś w mojej praktyce wydarzyła się następująca historia. Na wizytę do mnie przyszła kobieta, która wyszła po raz drugi za mąż. Od pierwszego małżeństwa miała już trzech synów. Jej drugi mąż, według diagnozy lekarza, był niepłodny. Jednak, po sześciu miesiącach życia małżeńskiego kobieta zaszła w ciążę i przyszła na spotkanie z zamiarem aborcji. Zapytałam, czy w ogóle rozmawiała z mężem, ponieważ przez całe życie był pewien, że nigdy nie będzie mógł mieć dzieci, więc wiadomość o ciąży dla niego, prawdopodobnie, będzie prawdziwym prezentem. Okazało się, że przed przyjściem do psychologa kobieta nic nie powiedziała mężowi o ciąży, ponieważ obawiała się, że czwartego dziecka nie będą w stanie utrzymać. Bardzo płakała, ale potem zebrała się z myślami i poszła do domu. Spotkaliśmy się kilka dni później, a kobieta była już w zupełnie innym nastroju,

ponieważ po rozmowie z mężem postanowili urodzić. Po pewnym czasie przypadkowo spotkaliśmy się w mieście. Pacjentka bardzo mi dziękowała i promieniowała ze szczęścia, ponieważ dowiedziała się na USG, że czekają na dziewczynkę.

Według statystyk naszej poradni ginekologicznej, z 8-10 konsultowanych kobiet 2-3 zatrzymują ciążę. Jest to rzeczywiście dobry wskaźnik w porównaniu do innych placówek medycznych. Ale czy dożyjemy do czasu, gdy aborcji w ogóle nie będzie?..



Najlepszą szkołą świętości jest macierzyństwo. Szczególnie rozumiem to wtedy, gdy moje dzieci wpadają w szał, są kapryśne i uparte lub nie słuchają.

W tak trudnych chwilach bardzo ważne jest, aby nie stracić panowania nad sobą, nie wybuchnąć złością lub gniewem (co czasami jest naprawdę trudne), lecz trzeźwo ocenić sytuację, znaleźć prawdziwą przyczynę takiego zachowania i pokonać zło dobrem. Czasami potrzebna jest ogromna cierpliwość, aby nie pójść za nieprzyjemnymi i niepożądanymi emocjami, lecz z miłością pomóc dzieciom odzyskać równowagę. Wielodzietni rodzice przechodzą takie treningi samokształcenia kilka razy dziennie. Opanowaniu, które wyrabia się przez lata, mogą wielu pozazdrościć. A ile pracy i samozaparcia jest potrzebne, aby wychować dzieci...

Pismo Święte mówi: „Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody” (Mt 10, 42). Matki dzień i noc są gotowe służyć swojej rodzinie i dzieciom. Dlatego szczególne znaczenie nabierają słowa apostoła Pawła: „Zbawiona zaś zostanie przez rodzenie dzieci; [będą zbawione wszystkie], jeśli wytrwają w wierze i miłości, i uświęceniu – z umiarem”(1 Tm 2, 15). Pozostając w miłości, rodząc dzieci w rodzinie i wychowując je w wierze chrześcijańskiej – czy nie jest to najlepsza droga do świętości? Zwłaszcza w naszych czasach, gdy wiara wielu ludzi osłabła, a aborcja stała się normą. Musimy dużo modlić się, aby wiara i świętość wzrastały w naszym społeczeństwie, aby matki nie bały się rodzić dzieci i budować swoje rodziny na fundamencie, którym jest Jezus Chrystus.

Dzisiaj musimy zadbać o każde poczęte dziecko, abyśmy mieli zapewnioną przyszłość. Dzięki modlitewnej grupie „W obronie życia” nieprzerwana modlitwa w intencji tych dzieci trwa

już od 7 lat w Grodnie. Każda chętna osoba może dołączyć do tej pięknej inicjatywy, gdzie uczestnicy swoją modlitwą stoją w obronie życia od poczęcia do naturalnej śmierci, szerzą duchową adopcję dzieci, które są pod sercem matki. Modlić się jedną godzinę w tygodniu w wyżej wymienionych intencjach – nie jest aż tak dużo, a jak wielkie są owoce tej modlitwy! Rodziny, które nie miały dzieci, były w stanie począć i urodzić, kobiety, które miały przerwać ciążę, zmieniły swoją decyzję, relacje w rodzinach, w których trwa modlitwa, umocniły się, lekarze zaczęli odmawiać aborcji, a sami uczestnicy inicjatywy zaczęli otrzymywać Boże błogosławieństwo dla siebie i dla swoich rodzin.



N asza organizacja charytatywna istnieje od 2013 roku. W szkołach, uczelniach, uniwersytetach, szpitalach i jednostkach wojskowych stale prowadzimy wykłady z wystawą: „Ratuj wziętych na śmierć”, „Tradycyjna moralność i wartości rodzinne”, „Są dwie drogi: droga życia i droga śmierci”. Mówimy o tym, że życie dziecka zaczyna się od momentu poczęciu. W tym czasie wszystko jest już ustalone – czy to chłopiec czy dziewczynka, grupa krwi, kolor oczu i kolor włosów. I od matki zależy to, czy dziecko ma szansę pojawienia się na tym świecie po 9 miesiącach.

Dziś Białoruś boryka się z problemem spadku płodności dokładnie tak, jak inne państwa. Jednak, konsekwentna i kompleksowa praca dużej liczby nie obojętnych osób pozwoliła na polepszenie sytuacji. Zgodnie z prawem aborcja znajduje się na liście profesjonalnych usług medycznych, a ginekolodzy są zobowiązani do przerwania ciąży w okresie do 12 tygodni, jeśli kobieta wyraża takie pragnienie. W późniejszym terminie jest to dozwolone tylko ze względów medycznych. Bardzo często mówi się o ekonomicznych przyczynach aborcji, chociaż moim zdaniem, leżą one w innej sferze – sferze wartości duchowych. Podzielamy ogólne chrześcijańskie stanowisko w sprawie świętości i nienaruszalności ludzkiego życia od momentu poczęcia do wyjścia z tego świata: dar życia daje Bóg, a człowiek nie ma prawa dysponować tym, co początkowo do niego nie należy. Właśnie dlatego wkładamy tak wiele wysiłku w ochronę życia i wartości rodzinnych oraz wspieranie macierzyństwa.

Osobiście mam dyżur w telefonie zaufania i jestem gotowa pomóc każdej kobiecie, która znalazła się w trudnej sytuacji. Dzięki inicjatywie naszej organizacji i przy wsparciu lekarzy,

władz lokalnych, księży prawosławnych i katolickich w Grodnie pojawił się trolejbus z reklamą społeczną dotyczącą zapobiegania aborcji „Lekarze Grodna – za życie”. W całym mieście znajdują się billboardy poświęcone utrzymaniu tradycyjnej rodziny i adopcji. W poradniach ginekologicznych i przychodniach rozprowadzane są broszury w obronie życia. Szczerze wierzymy, że jeśli co najmniej jedna kobieta w ciąży odmówi aborcji, czytając „Mamo, moje serce już bije”, – nasza misja zostanie wykonana.